

Zofia Skalska (z domu Zademska)

Urodzona 7 V 1929 r. w Kołomyi, woj. stanisławowskie. Ojciec Franciszek był kierownikiem szkoły powszechnej, prowadził bursę rzemieślniczą, a także jako znany działacz społeczny m.in. kursy edukacyjne dla dorosłych. Matka Janina pomagała mężowi oraz zajmowała się prowadzeniem domu.

13 IV 1940 r. wraz z mamą i bratem Zofia została deportowana w głąb Związku Sowieckiego. Wcześniej aresztowano jej ojca i słuch o nim zaginął. Po trzech tygodniach podróży rodzina dotarła do sowchozu Carabaj, Ferma nr 2, w rejonie czarskim. *Myśmy się oczywiście niczego dobrego nie spodziewali... Wszędzie były lepianki – gdzie była kuchnia i jakaś izba tylko. Tam nas rozmieszczali. (...) Oczywiście zaraz musieli pomyśleć o tym, kto gdzie do pracy jakiej idzie. Ludzie młodzi, tak jak mój brat i szereg innych dziewcząt z gimnazjum, z liceum – to wszystko zostało zapędzone do roboty – wspomina. Przez pewien czas Zofia chodziła do miejscowej szkoły, mama z powodu przebytej choroby nie mogła pracować. Jedynym żywicielem rodziny był starszy brat Janusz. Dużą pomoc stanowiły wówczas wysyłane przez dziadka paczki.*

Po ogłoszeniu tzw. amnestii rodzina Zadembskich opuściła posesję kierując się na południe ZSRS ku formującemu się wojsku polskiemu. Pani Zofia wspomina: *Tyfus tak potwornie szalał, że nie można było indywidualnych mogił wykopywać, tylko tak jedno na drugim, jedno na drugim [składano ciała] – okropnie... Podróż na statku z Krasnowodzka do Pahlevi czyli „wolnego świata” również nie została zapamiętana niewiele lepiej: Tak jak śledzie w beczce jechaliśmy. (...) Jak ktoś umarł, czy zemdlął, to już tak stał. Bo myśmy tak się bali, że jeszcze z drogi mogą nas zawrócić... Wkrótce brat Janusz wstąpił do polskiego wojska, natomiast Zofia z matką przebywały przez blisko dwa lata w Teheranie (Iran). Stamtąd przez Indie trafiły do polskiego osiedla Tengeru w dzisiejszej Tanzanii.*

W sierpniu 1948 r. opuściły Afrykę Wschodnią. Na okręcie *Scytia* dotarły do Liverpoolu. Najpierw zostały umieszczone w obozie Daglingworth, a następnie w pobliżu miasta Preston. *Musiałam wziąć taką pracę, jaką mi oferowali i pracowałam jako kelnerka, „kitchen maid” w Emergency Training College for Teachers. (...) Potem przy malowaniu żołnierzy ołowianych, a później w fabryce sztucznego jedwabiu... Wkrótce pani Zofia podjęła studia w Northern School of Music w Manchesterze. Po ślubie zamieszkała w Leeds, gdzie do niedawna brała czynny udział w życiu kulturalnym lokalnej Polonii. Uczyła śpiewu w Polskiej Szkole Sobotniej, była kierownikiem muzycznym oraz akompaniaturką m.in. w grupie teatralnej *Fredreum*.*



Zofia Zademska, okres przedwojenny



Zofia z bratem Januszem



Personel kuchni polowej, w środku stoi Janina Zademska, Teheran, 1942 r.



Grupa uczennic po zdanim egzaminie maturalnym. Druga od lewej Zofia Zademska, Tengeru, lata 40. XX w.



Rodzina Zadembskich przed domem w polskim osiedlu Tengeru, lata 40 XX w.

Zofia Zademska (w środku) z koleżankami tuż przed wyjazdem do Wielkiej Brytanii, stacja kolejowa Tengeru, 1948 r.

